Należność pocztowa uiszczona ryczałtem

Białystok, Środa 8 Kwietnia 1931 r.

Starostwo Grodzkie Białostockie
Egzemplarz obowiązkowy

Cena 20 gr.

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Rok II

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja Św. Rocha № 3, telefon № 10-06 i 2-73

Nr. 79 (150)

NA ZNANĄ NUTĘ

Białystok dn. 8 kwietnia 1931 r.

Odpowiedzią na lojalną i zgodną z zasadami powszechnego pokoju i współpracy ratyfikację przez Polskę dwóch umów polsko-niemieckich była niestety ze strony Niemiec jedynie ponowna ofensywa wiecznie tam żywego jeszcze hakatyzmu. Widocznie elementy politycznie niezrównoważone, elementy rozmiłowane w politycznych awanturach, ekscesach, bluffach, wciąż tam jeszcze górują pod czynnikiem trzeźwej rozwagi i logicznego rozumowania.

Dni ostatnie aż się roją od niepoczytalnych wystąpień. Popisywali się niemi i starzy, zmanjerowani aktorzy, były też występy gościnne i były debiuty. Między innemi widownia wcale ciekawej tragi-komedii był niedawno Wrocław. Nadprezydent tamtejszej prowincji Lüdeman, uznał w swem przemówieniu za stosowne stanąć w obronie polsko-niemieckiego traktatu handlowego, stwierdzając słusznie, że brak uregulowanych stosunków handlowych z Polską jest jedną z przyczyn kryzysu gospodarczego niemieckiego Wschodu. Jednakże tegoż dnia wieczorem przemawiał w temże samem mieście przewodniczący partji niemiecko-narodowej Hugenberg, który nazwał „nikczemną podłością wobec niemieckiego Wschodu" zamiar Rzeszy ratyfikowania traktatu handlowego z Polską.

Amatorskie przedstawienie rozegrało się w Szczecinie. Oto tamtejszy sejmik prowincjonalny uczuł się powołanym do rozpatrywania sprawy polskich szkół mniejszościowych i powziął uchwałę, żądając nie mniej ni więcej, jak tylko zawieszenia rozporządzenia pruskiej rady ministrów z 31 grudnia 1928, na podstawie którego miały być tworzone w Niemczech polskie szkoły.

Okazją zaś do najjaskrawszych antypolskich wystąpień stały się uroczystości niemieckie z racji dziesięciolecia plebiscytu na Górnym Śląsku. W Bytomiu, w Gliwicach zaroiły się ulice Stahlhelmowcami, Reichsbannerami i Jugszturmowcami; rozległy się orkiestry, śpiewy, deklamacje. Wszystko wśród wojowniczych nastrojów manifestantów, żądających połączenia z Niemcami polskiego Śląska i przywrócenia dawnej granicy. Uroczystości zakończyły się wrogiemi okrzykami pod adresem Polski i śpiewem: „Siegreich wollen wir Polen schlagen".

Ukoronowaniem całej tej awantury było sprzeczne z jakiemikolwiek danemi historycznemi, z jakąkolwiek statystyka, oświadczenie samego kanclerza Rzeszy Brüninga, który powiedział: „Dzień dzisiejszy jest rocznicą zwycięstwa, odniesionego przez Górny Śląsk przed dziesięciu laty. Zwycięstwo to zostało w istotnej swej części zniweczone przez rozstrzygnięcie genewskie z 20 października 1921. Jedna trzecia obszaru plebiscytowego z najbardziej wartościowem zagłębiem przemysłowem została nam wydarta mimo zwycięstwa plebiscytowego". Oczywiście nie należy sądzić, by pan kanclerz Brüning był na tyle naiwny i nie wiedział o tem, że to właśnie polskie zwycięstwo plebiscytowe zostało później w Genewie w znacznej części zniweczone z jawną krzywdą dla Polski a z niczem nie usprawiedliwioną korzyścią dla Niemiec. Mimo to jest mu wygodnie przekręcać sens i znaczenie konkretnych zdarzeń, bo chodzi mu, jak wogóle Niemcom o to, aby w morzu kłamstwa i wszelkiego fałszu utonęła prawda.

Nie można nie wspomnieć o ataku, przedziewziętym przez Niemców nawet na falach eteru. Od pewnego czasu, wbrew zawartemu w Warszawie paktowi, zobowiązującemu wszystkie radjostacje, że nie będą nadawały audycyj o charakterze agresywno-politycznym w stosunku do sąsiedniego państwa, słyszymy dziesiątki odczytów, wygłaszanych przed niemiec kiemi mikrofonami o „krwawiących granicach", „upadku gospodarczym niemieckiego wschodu", „konieczności rewizji granicy", a nawet o... „niemieckiej Wiśle".

Polska tych wszystkich buńczucznych podrygów nie ma powodu zbytnio się lękać. Są to stare manewry i sztuczki, które zawsze zresztą zawodzą. Z drugiej jednak strony dalecy jesteśmy — bo tego nam nie wolno ani przez chwilę czynić — od lekceważenia sobie tego wszystkiego. Wytężać musimy w tamtą stronę całą naszą czujność. Przedewszystkiem zaś nieprzytomnemu szałowi germańskiej furji musimy przeciwstawić celową i systematyczną prawdę, wykazującą przed światem, że winę mącenia pokoju w Europie ponoszą tylko Niemcy.

Kasę państwa zasiliło 8 miljonów dolarów

WARSZAWA, 7. IV. Agent finansowy 6½% pożyczki zapałczanej zaciągniętej przez Rząd Polski u dzierżawcy Monopolu zapałczanego przekazał Bankowi Polskiemu zgodnie z umową I-szą transzę pożyczki w sumie 8 miljonów 244 tysięcy dolarów.

Druga transza t. j. reszta pożyczki będzie przekazana Rządowi Polskiemu za pośrednictwem Banku Polskiego w dniu 1 lipca r. b.

Pożar w Mościcach

WARSZAWA, 7. IV. Na terenie fabryki w Mościcach powstał pożar w magazynie, mieszczącym materjały łatwopalne jak benzyna, oliwa itp. Pożar powstał wskutek zapalenia się drewnianej ścianki od pieca.

Straty wynoszą około 50 tysięcy złotych.

Do kogo uśmiechnęła się fortuna?

WARSZAWA, 7. IV. W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej większe wygrane padły: 10.000 zł. — Nr. 203946; 5.000 zł.— Nr. 194033; 3.000 zł. — Nr. 47071; 105508; 188512; 43423; 172726; 152156; 2.000 zł.—Nr. 23202; 76668 125542, 146018 i 204563.

Na Maderze wybuchła rewolucja

PARYŻ, 7. IV. W Funchalu wczoraj przyszło do buntu wojskowego, do którego przyłączyła się również częściowo ludność cywilna.

Aresztowano nadzwyczajnego delegata rządu, gubernatora wojskowego i cywilnego. Władza wojskowa i cywilna spoczywa w ręku generała Donzy Diaza.

LIZBONA. Rada ministrów postanowiła wczoraj wysłać na Maderę wojska, celem zgniecenia ruchu rewolucyjnego, jaki wybuchł w Funchalu.

Dymisja gabinetu w Rumunji

Próba tworzenia gabinetu Unji Narodowej

BUKARESZT. Agencja Rador donosi: W celu umożliwienia połączenia wszystkich sił politycznych kraju prezes Rady Ministrów Mironescu złożył królowi dymisję całego gabinetu. Dymisja została przyjęta. Król powierzył telegraficznie misję tworzenia nowego gabinetu posłowi rumuńskiemu w Londynie Titulesco. Titulesco wyjechał do Rumunji. Król odbędzie konferencje z przywódcami stronnictw do czasu przyjazdu Titulesco do Bukaresztu, co nastąpi we wtorek lub w środę.

Dziennik „Dreptatea", półurzędowy organ stronnictwa narodowo-chłopskiego, ogłasza komunikat, stwierdzający, że w czasie ostatniego pobytu Titulesco w Bukareszcie stronnictwo narodowo-chłopskie wyraziło gotowość przyczynienia się do realizacji życzenia króla w sprawie utworzenia gabinetu koncentracyjnego. Titulesco miał w tym celu przybyć do Bukaresztu 12-go kwietnia. Jednakże Minoresco w porozumieniu z kierownictwem stronnictwa narodowo-chłopskiego uznał za bardziej wskazane umożliwić wcześniej zmiany polityczne, które mogą doprowadzić do utworzenia gabinetu unji narodowej. Komunikat wyraża nadzieję, że Titulesco wywiąże się pomyślnie ze swego zadania.

Przyczyna ostatniej katastrofy lotniczej

WARSZAWA, 7. IV. W związku z katastrofą lotnicza w dniu 2 b. m., skutkiem której zginęli por. pil. Żebrowski i ppor. obs. Likowski Gabinet Ministra Spraw Wojskowych wydał komunikat w którym stwierdza, że przyczyną wypadku była utrata szybkości i korkociąg samolotu następstwie błędu pilotażu ze stro- ppor. pil. Żebrows

Orły polskie nad Czarnym Lądem

WARSZAWA, 7. IV. Lotnicy polscy kpt. Skarżyński i por. in Markiewicz w rajdzie nad Afr przybyli w dniu 5 b. m. do Do przebywając około 15 tysięcy j. ¾ całej trasy.

Lotnicy znajdują się w doskonałej formie i dzielnie nadrabiają opóźnienie, powstałe wskutek defektu silnika, który ich zatrzymał w Atbarze

Stanowisko Francji w kwestji układu morskiego

PARYŻ. Jak donosi „Le Matin", w czwartek w Villefranche sur Mer prezydent Doumergue odbędzie narady z ministrami Marynarki i Spraw Zagranicznych w kwestji układu morskiego. W czasie narady tej — pisze dziennik — zostanie napewno ustalone stanowisko rządu w tej sprawie, niezłomne jeżeli chodzi o zasadę lecz pełne ustępliwości, tam gdzie jest to możliwe. „Le Matin" przypomina, że obecny projekt układu morskiego przewiduje na przeciąg najbliższych 3 lat 135.000 tonn nowych konstrukcyj dla Francji, a 129.000 dla Włoch, nie przewiduje jednak żadnych nowych konstrukcyj na zastąpienie 66.000 tonn, które w r. 1936 ubędą marynarce francuskiej jako niezdatne do użytku. Dziennik podkreśla konieczność wzięcia pod uwagę tej okoliczności.

Konferencja Małej Ententy nie będzie przyśpieszona

PRAGA. Powtórzona tu za prasą rumuńską wiadomość o przyśpieszeniu konferencji Małej Ententy jest kategorycznie dementowana przez polskie koła urzędowe, które narazie nie przewidują zmiany pierwotnego terminu zjazdu trzech ministrów Spraw Zagranicznych.

Ze świata

Wysokie odznaczenie komandora Świrskiego

PARYŻ. „Journal Officiel" podaje nominacje komandora Świrskiego na komandora orderu Merite Maritime.

Nowy minister wojny w Jugosławji

BIAŁOGRÓD. Król przyjął dymisję ministra Wojny i Marynarki generała Hadżica, i mianował ministrem Wojny i Marynarki gen. Dragomira Stojanowicza.

W Madrycie monarchiści górą

MADRYT. W wyborach municypalnych w Madrycie wybrano 843 monarchistów i 160 przeciwników dynastji. Stronnictwa lewicowe osiągnęły zwycięstwo w Garonie, Grenadzie, na wyspach Balearskich, w prowincji Guipuzcoa, w Pontevedra, Toledo i Walencji.

Wzorem Rosji Sowieckiej

SYDNEY. W związku z wystąpieniami premjera Langa, nawołującego do socjalizacji przemysłu, na konferencji partji pracy Nowej Południowej Walji 57 głosami przeciwko 44 przyjęto „plan trzechletni", wzorowany na planie „pięciletki sowieckiej". Na następnem posiedzeniu jednak decyzja ta została anulowana 65 głosami przeciwko 35. Przyjęto natomiast wniosek w sprawie popierania propngandy socjalistycznej.

Huragan w Japonji

TOKJO. Na wyspie Kiu-Shiu szalał gwałtowny huragan, który poczynił znaczne szkody. Największemu zburzeniu uległo miejscowe lotnisko wojskowe. 10 samolotów burza zniszczyła doszczętnie, 10 jest mocno uszkodzonych. Wiatr zburzył 38 domów. 40 domów doznało znacznych uszkodzeń. 4 kobiety i kilkoro dzieci poniosło śmierć. Szkody mają wynosić około miljona jenów.

Redukcje... Redukcje.

TOKJO. W związku z zamierzonemi ograniczeniami zbrojeń na podstawie traktatu morskiego, zwolniono przeszło 8000 osób, zatrudnionych w stoczniach w charakterze robotników i urzędników administracyjnych. Zwolnionym wypłacono sowite odszkodowanie.

Napady na Żydów w Jero

JEROZOLIMA. W niedzielę wielkanocną 11 Żydów jechało wozami do kolonji żydowskiej Jaggur w pobliżu Haify. Jadący zostali niespodziewanie ostrzelani przez napastników, ukrywających się po obu stronach drogi. 3 osoby zostało zabite, 4 odniosły rany. Śledztwo policyjne nie dało dotychczas żadnych rezultatów. Jak przypuszczają, motywem napadu nie była chęć dokonania rabunku.

Z całej Polski

Nadużycia w kasie urzędu śledczego

WARSZAWA. Przedświąteczna rewizja kasy warszawskiego urzędu śledczego wykazała niedobory w gotówce sięgającą kilka tysięcy zł. W związku z tąm aresztowano kasjera urzędu śledczego p. Kudłaka.

Bliższe śledztwo prowadzone w urzędzie śledczym w sprawie nadużyć kasowych wykryło, iż niedobór powstał z pożyczek, udzielanych przez kasjera funkcjonarjuszom urzędu śledczego. Znaczna część brakującej gotówki została wpłacona przez zaciągających pożyczki. Kasjera zwolniono ze stanowiska.

Czy jesteś członkiem LOPP?

Realizacja idei samowystarczalności gospodarczej

Doniosłe posunięcie w dziedzinie polskiego przemysłu technicznego, na drodze uniezależnienia się od obcych.

Polska, jako kraj przedewszystkiem rolniczy, od wieków uzależniana jest od krajów Zachodu w dziedzinie przemysłu maszynowego. Kwestje polityczne, wiążąc się co raz ściślej z zagadnieniami gospodarczemi, zmusiły czynniki miarodajne do rzucenia hasła: SAMOWYSTARCZALNOŚCI GOSPODARCZEJ. Hasło to jest niemniej aktualne w czasie pokoju, jak i w czasie wojny. Jest publiczną tajemnicą, iż przy obecnym stanie rozbudowy polskiego przemysłu maszynowego w kilka tygodni po rozpoczęciu działań wojennych funkcjonowanie transportów byłoby wysoce utrudnione, wobec naszej zależności pod względem potrzeb technicznych od Niemiec. Z drugiej strony dążenie do samowystarczalności gospodarczej zapewnia prace dla polskiego robotnika, a zatem i z tego względu wszelkie poczynania, mające na celu uniezależnienie się od zagranicy, są godne najwyższego uznania i winny zyskać najgorętsze poparcie ogółu.

Obecnie, jak się dowiadujemy, Państwowa Wytwórnia Uzbrojenia przystąpiła do produkcji maszyn do pisania.

Maszyna do pisania jest tym instrumentem, który znajduje co raz powszechniejsze zastosowanie. Jak dotychczas korzystaliśmy z maszyn pochodzenia amerykańskiego, w małych ilościach — francuskiego, a bardzo poważnych — niemieckiego. („Adler", różnych typów, „Continental", „A.E.G." i t. d.).

Oddział produkcji karabinów w Państwowej Wytwórni Uzbrojenia, zorganizowawszy sztab fachowców, zarówno z kraju, jak z zagranicy, realizuje obecnie doniosłe zamierzenie stworzenia maszyny do pisania polskiego typu.

Części poszczególne, których warsztaty PWeU nie są w stanie wykonać, będą wyprodukowane przez łódzką odlewnię firmy „J. Johu".

Projektowane zamierzenie zaspokojenia potrzeb kraju na maszyny do pisania wyrobem krajowym jest do pewnego stopnia utrzymywane w tajemnicy. Mimo to zdołaliśmy ustalić cały szereg szczegółów, dotyczących ściśle omawianej kwestji.

Tak więc pierwsze maszyny polskiego typu wypuszczone być miały z warsztatów już na pierwszy kwietnia r. b. Termin ten jednak jak zdołaliśmy ustalić, nie będzie mógł być dotrzymany, albowiem warsztaty warszawskie, rozumiejąc konieczność wypuszczenia możliwie doskonałego typu maszyny, powtarzają ustawicznie próby z produkowanemi jak dotychczas modelami doświadczalnemi.

O ile nam wiadomo—w maszyny polskiego typu zaopatrzyć się mają przedewszystkiem urzędy państwowe które dysponują jak dotąd maszynami różnorodnych typów i z różnych... epok, albowiem przy niewielkiej liczbie zakupionych już w czasie pokoju maszyn odnośne potrzeby zaspakajane były przy pomocy maszyn odziedziczonych po okupantach, zarekwirowanych, zdobycznych i t. d., a zatem maszyn, mających przeważnie bardzo długą i niejednokrotnie burzliwą przeszłość. Dla zrobienia miejsca maszynom typu polskiego wszystkie bardziej zdezelowane maszyny będą sprzedanae z licytacji. Bez względu na to, jak posunięcie takie może być potraktowane, przyznać trzeba, iż sprowadzi ono daleko idące obniżenie ceny maszyn do pisania.

Należy zaznaczyć, iż z chwilą ratyfikowania traktatu z Polską przez parlament Rzeszy grozi Polsce inwazja maszyn niemieckich. Przeto i z tego względu jest wskazanem, aby maszyny polskiej produkcji mogły się już wtedy znaleźć na rynku, aby tak pod względem jakości, jak i ceny, skutecznie konkurować z wyrobem niemieckim, odbierającym pracę naszemu robotnikowi.

Reasumując powyższe należy wyrazić najszczersze życzenia dla czynników kompetentnych, które już w październiku r. ub. tak doniosłą inicjatywę jak omawiana, podjęły i skutecznie ją realizują.

Nad Pograniczem pruskiem

Kurs kroju dla strzelczyń

W dniu 31 marca 1931 r. odbyło się zakończenie kursu kroju, szycia i haftu, który się odbył przy Oddziale Żeńskim Zw. Strzeleckiego w Rydzewie, gminy Bełda. Kurs trwał 2½ miesiące.

Celem kursu było przygotować fachowo strzelczynie z dziedziny bieliźniarstwa, krawieczyzny, oraz wychowania obywatelskiego. Dzięki gorącemu poparciu przez starostę powiatowego p. Stefanusa praca na kursie szła trybem normalnym, co spowodowało umocnienie i rozszerzenie idei strzeleckiej na Pograniczu.

Kurs ukończyło pomyślnie 14 strzelczyń, które w czasie uroczystości zakończenia Kursu wyraziły w swych przemówieniach gorące podziękowanie Panu Staroście za zorganizowanie kursu w Rydzewie oraz prosiły, ażeby w dalszym ciągu nie zapominać o nich.

Zawody Strzeleckie

W związku z uroczystością imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w miejscowościach: Grajewie, Szczuczynie, Rajgrodzie, Przechodach, Radziłowie, i Grabowie z inicjatywy Komendy Powiatu Z. S. odbyły się zawody strzeleckie w strzelaniu o odznakę strzelecką kl. III. W zawodach brało udział 95 strzelców, a spełniło warunki 35.

Nowa zdobycz dla świata pracy

Ustawa o umowach zbiorowych

Od dłuższego czasu czynione są przez robotnicze związki zawodowe zabiegi u władz centralnych w kierunku wprowadzenia ustawy o umowach zbiorowych. Ostatnio również i związki zawodowe pracowników umysłowych przyłączyły się do tej akcji.

Prejekt odnośnej ustawy został już przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowany i w czasie najbliższym wpłynie pod obrady Prezydjum Rady Ministrów, a następnie pod obrady Sejmu.

Kwestja ustawy o umowach zbiorowych ma znaczenie zasadnicze przedewszyskiem dla ośrodków miejskich, o większym procencie ludności robotniczej i pracowniczej.

Jak dotychczas w miejscowościach gdzie poszczególne związki pracodawców lub poszczególni pracodawcy zawierali umowy zbiorowe z robotnikami wywiązywała się sytuacja o tyle osobliwa, iż pracodawca, który umowę zbiorową podpisał, musiał jej przestrzegać, gdy inny przedsiębiorca, niezrzeszony w związku, który umowy nie podpisał, płacił pracownikowi stawki znacznie niższe. Na tem tle pracodawcy zakładów przemysłowych miała większą zdolność konkurencyjną od innych, przestrzegających umowy i płacących wyższe stawki. Ustawa o umowach zbiorowych sprawy te ureguluje w sensie należytym.

WIEŚCI ZZA KORDONU

Ludność polska Westfalji manifestuje swe przywiązanie do polskości

W ostatnim czasie odbyły się w Westfalji licznie zamieszkiwanej przez ludność polską, wielkie obchody religijne. Na szczególną uwagę zasługuje obchód w Bottrop, w którym wziął udział przedstawiciel ludności polskiej ze Śląska Opolskiego, poseł polski na śląski sejmik prowincjonalny, P. Arkadjusz Bożek. Poseł Bożek wygłosił dłuższe przemówienia do liczne zebranych Polaków, którzy jako emigranci przybyli do Bottrop ze Śląska Opolskiego, nie mogąc znaleźć pracy na własnej ziemi.

Przemówienie jego najlepej scharakteryzuje tragiczne położenie, w którem znajdują się Polacy na Śląsku Opolskim, usuwani ze swej ojcowizny przez popieranych przez rząd niemiecki kolonistów Niemców.

"Tragedją naszą„ — mówił p. Bożek — „jest, że na Śląsku piastowskim powstają różne towarzystwa kolonizacyjne "Siedbungsgesellschoften" nie dla nas, prawdziwych panów i dziedziców Ziemi Śląskiej, ale dla kolonistów-Niemców. Tragedją naszą jest, że wy, Polacy ze Śląska, musicie przebywać w tych lochach kopalń, a tam na Śląsku piastowskim, na naszej i waszej ziemi siedzą junkrzy. Przywożę wam pozdrowienia z naszego Śląska, który musieliście porzucić dla chleba.„

W dalszym ciągu swego przemówienia p. Bożek w mocnych słowach scharakteryzował ciężką walkę, którą prowadzi lud polski na Śląsku Opolskim.

„Od 700 lat — mówił — walczyć musimy o wiarę i o język nasz, o te najwyższe nasze dobra. Od 700 lat starają się nam wyrwać język, a z językiem duszę polską, lecz ostaliśmy się wszelkim burzom, zatrzymaliśmy ojców naszych wiarę i język."

Mówca poruszył wreście sprawę „Osthilfe" wyraźnie wskazując, iż lud śląski nie chce jej, bo zdaje sobie sprawę, że jednym z jej celów jest germanizować ludność polską. Przemówienie p. Bożka wywołało wśród zebranych silne wrażenie, a miejscowa prasa polska traktuje je jako odpowiedź znanym hakatystom niemieckim—Ulitzce i Lukaschkowi, którzy w ostatnich tygodniach będąc w Westfaji, agitowali za zaostrzeniem walki z ludnością polską.

SOKÓŁKA

Walne zgromadzenie członków „Społem".

W ubiegłym tygodniu w lokalu Kasy Skarbowej, odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków „Społem". Zagaił i przewodniczył obradom p. D. Pietrasz, który na wstępie podkreślił, iż dotychczasowa działalność spółdzielni jest dodatnia, albowiem osiągnięte owoce są najrealniejszym rezultatem intensywnej i niestrudzonej pracy. Po odczytaniu protokółów komisji rewizyjnej i lustracyjnej, został zatwierdzony bilans i dokonano podziału zysków. Zgodnie z wnioskiem Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Następnie dokonane przez aklamację wybory dały następujące wyniki. Do Zarządu weszli pp. Wodnicki Witold, Tarasiewicz Stefan, Sobociński Piotr i inni. Na tem obrady zakończono.

POROZÓW, pow. WOŁKOWYSK

Zniesienie opłat targowiskowych

Rada Gminna w Porozowie w pow. Wołkowyskim, chcąc się przyczynić do łagodzenia kryzysu rolnego, ożywienia ruchu handlowego z jednej strony i do zmniejszenia mnogości źródeł podatkowych, które tak bardzo denerwują płatników z drugiej strony, poczynając od 1 kwietnia r.b. zniosła pobieranie opłat za wpęd na targowicę zwierzęcą i opłaty t. zw. placowe. W miast. Porozowie koszty wynikające z utrzymania urządzeń targowicy, utrzymania czystości i nadzoru weterynaryjnego, mają być pokrywane z ogólnych dochodów gminy.

MIGAWKI OSTROWSKIE

Jeszcze o zatorach lodowych. Święcone dla najuboższych. Konferencji społeczna. Walne Zgromadzenie członków „Rolnika Ostrowskiego".

Zator lodowy w okolicy stacji kolejowej Małkinia został już usunięty. Wieś Borowe i dalsze wioski z terenu powiatu Węgrowskiego, którym najbardziej zagrażała klęska zalewu wody, zostały uratowane. Dzięki energicznym zarządzeniom Starostwa przewieziono całe rodziny i dobytek mieszkańców tych wiosek do Małkini i innych miejscowości nie zagrożonych powodzia. Dalsze zabiegi Starostwa idą w kierunku usunięcia zatoru we wsi Glina oraz dwu zatorów na terenie gmin: Poręba i Brańszczyk, które, według sygnalizacji, grożą w dolnej części Bugu zalewem okolicznych wiosek. Wójtowie tych gmin otrzymali ze Starostwa stosowne instrukcje. Ludność chętnie sama bierze udział w akcji przeciwlodowej. Szerokiem echem rozeszła się po całym powiecie wiadomość o żywem zainteresowaniu się P. Wojewody Kościałkowskiego losem powodzian. Osobisty przyjazd P. Wojewody na teren ludność, a szczególniej powodzianie z wdzięcznością komentują, widząc w tem oczywisty dowód że niedola ludzka znajdzie w sercu Włodarza Województwa zawsze szczery oddźwięk.

* * *

W m. Ostrowi Mazowieckiej powstał Komitet Społeczny urządzenia tradycyjnego „Święconego" dla najuboższych. Celem zgromadzenia potrzebnych na ten cel funduszów zorganizowano koncert. Program koncertu wypełniły produkcje wychowanków Szkoły Podchorążych. Proszeni jesteśmy na tem miejscu specjalnie podziękować p. Pułk. Dypl. Bociańskiemu, Komendantowi Szkoły Podchorążych za niezmiernie życzliwe ustosunkowanie się do akcji Komitetu, przyczem od siebie podkreślamy, że wszelkie poczynania społeczne zawsze mają w osobie p. Pułk. Bociańskiego gorliwego i oddanego Orędownika i Protektora.

Zebrane drogą koncertu fundusze pozwoliły Komitetowi obdarować „Święconym" przeszło 500 najuboższych osób w mieście.

* * *

Z inicjatywy P. Starosty Witkowskiego została zwołana na dzień 9 kwietnia rb. druga zkolei konferencja społeczna. Inicjatorowi chodzi o uaktywnienie i sharmonizowanie pracy społecznej na terenie miasta i powiatu, która, mówiąc o dzisiejszych jej formach, nie stoi na należytym poziomie i nie daje tych rezultatów, jakich szeroki ogół społeczeństwa oczekuje i wymaga. Z referatu, wygłoszonego na pierwszej konferencji, dowiadujemy się, że inicjatywa p. Starosty Witkowskiego zdąża w kierunku rozszerzenia frontu pracy społecznej, stworzenia moralnego przymusu do tej pracy wszystkich kół miejscowej inteligencji oraz należytej sprawozdawczości finansowej ze wszelkiego rodzaju imprez i akcji o charakterze społecznym. Ponadto p. Starosta, w referacie swoim, porusza jeszcze inne dziedziny życia społecznego, a wskazując jego braki i uchybienia, nawołuje do sharmonizowanej pracy, któraby w jednym zgodnym wysiłku miała jedynie i głównie na celu dobro społeczne i państwowe.

Tematem zapowiedzianej konferencji będą wyniki pierwszego zebrania społecznego, program następnych konferencji, zgłoszenie referatów sprawozdawczo-informacyjnych przez poszczególne organizacje, obchód 3-go Maja i likwidacja zbiórki z okazji 25-cio lecia Szkoły Polskiej. Na konferencję zostały zaproszone wszystkie istniejące na terenie zrzeszenia, związki i organizacje. Konferencja odbędzie się w sali obrad Sejmiku (gmach Starostwa).

* * *

Na dzień 14 kwietnia r.b. zwołano Walne Zgromadzenie członków spółdzielni „Rolnik Ostrowski". Spółdzielnia ta, posiadająca za sobą poważny dorobek społeczny i gospodarczy, przeżywa obecnie niezmiernie ciężki kryzys przesileniowy. Walne Zgromadzenie winno zająć się gruntowną przebudową spółdzielni, gdyż, w przeciwnym razie, zagraża jej likwidacja, która, w konsekwencji, narazi członków na pokrycie dość znacznych strat.

Historja spółdzielni wskazuje, że lata 1919 — 1925 sprzyjały jej rozwojowi, a łatwość w zdobywaniu kredytów pozwoliły spółdzielni wspaniale rozbudować swoje urządzenia. W tym okresie „Rolnik Ostrowski" rozszerza teren działalności, przyjmując nawet pod swoją opiekę upadające spółdzielnie w Czyżewie, Ciechanowcu i Zarębach-Kościelnych, gdzie buduje domy i magazyny. Następnie spółdzielnia przyjmuje udział w budowie młyna parowego „Mazur", finansowo wspomaga inne spółdzielnie, jak: Spółka Spożywców i Bank Ludowy w Ostrowi Maz., którym, w postaci darowizny większej ilości cegły, przyczynia się do budowy własnych gmachów. Zkolei spółdzielnia jest inicjatorem powstania szeregu istniejących Kas Stefczyka i mleczarn spółdzielczych.

Działalność tego kilkuletniego okresu należy do najwspanialszych momentów rozwoju „Rolnika Ostrowskiego". Lecz nadeszły chwile ciężkie. W r. 1925 nastąpiło załamanie się spółdzielni, oczywiście wskutek niepomiernej rozpiętości między kapitałem własnym a obcym oraz stabilizacji waluty polskiej. Długi markowe w większości zostały zwaloryzowane na funty szterlingi i dolary, a z powodu różnic kursów wzrosły w dwójnasób. Późniejsza zwyżka kursu dolara z 5.18 na 9 zł. finansowe sprawy „Rolnika" jeszcze bardziej pogorszyła.

Od tego czasu spółdzielnia stale już walczy z trudnościami, których o własnych siłach nie może już pokonać. Na skutek usilnych zabiegów zdołano pozyskać Władze Państwowego Banku Rolnego, które przyrzekły pomoc finansowa w postaci długoterminowego kredytu na spłatę wielorakich zobowiązań i powiększenie kapitału udziałowego spółdzielni.

Z taką samą życzliwością spotkała się podobna kwestia i na terenie samorządu powiatowego. Sejmik Ostrowski, uznając doniosłą rolę spółdzielni, jaką niewątpliwie odgrywała i odgrywa w życiu gospodarczem powiatu, przyznał jej stałą coroczną dotację bezzwrotną w kwocie 5.000 złotych do czasu zupełnego usanowania swoich interesów handlowych.

Ewu.

Białystok

Zamiast życzeń

Dyrektorostwo Witoldostwo Zbirohowscy-Kościowie, zamiast życzeń świątecznych złożyli na budowę kościoła Św. Rocha — zł. 5 i na Zakład Opiekuńczy Tow. „Przystań" — zł. 5.

Związek Ziemian w Ostrowi-Mazowieckiej złożył do Banku Gosp. Krajowego na konto łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi — zł. 100.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża

W dniach od 10—17 maja odbędzie się w Białymstoku „Tydzień P. C. K." mający na celu propagandę działalności tej pożytecznej placówki i zebranie potrzebnych funduszów.

W związku z tem w dniu 9 b m. o godz. 19 w sali Sądu Okręgowego przy ul. Warszawskiej 63 odbędzie się organizacyjne posiedzenie Komitetu, na którem omówiony zostanie plan i program „Tygodnia".

Groźny pożar z podpalenia

We wsi Szerenosy w gminie Juchnowiec w gospodarstwie Piotra Muszyńskiego i Jana Łukasiuka powstał pożar, który zniszczył 3 chlewy, 2 stodoły, narzędzia rolnicze i paszę ogólnej wartości około 9.000 złotych.

Pożar wzniecił umyślnie Józef Leszczyński ze wsi Dołki, który przychwycony na gorącym uczynku do zbrodni podpalenia zabudowań przyznał się i oświadczył, że dokonał tego z powodu pragnienia zemsty na osobie Muszyńskiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Leszczyński jest chory umysłowo. Został on przekazany władzom sądowym.

Już po świętach...

Tyle ruchu, gwaru, kłopotów, bieganiny i szykowania, trosk o drożdże lub piekarza... i już po świętach.

Szybko przesypały się ziarenka piasku klepsydry przez owe oczekiwane dwa dni, szybko przeżyliśmy godziny wesela i radości i znów proza życia owładnęła naszym losem, a codzienny obowiązek wtłacza nas w rytm życia, pracy i wysiłku.

Myśl jednak chętnie wraca do przeżyć świątecznych i ogarniają nas miłe nastroje. Prawda, że niemal wszyscy obchodzili Święta dość skromnie, gdyż konieczność ograniczeń budżetowych nakazywała wstrzemięźliwość. Pito niewiele i z rezerwą. Na ulicach miasta nie było widać tak charakterystycznych postaci świątecznych, którym ulica zlekka tańczy przed oczami, a do nóg przyrosły niezmierne ciężary. Areszty policyjne świeciły pustkami. Świat cały jednem słowem „sporządniał".

W restauracjach i zakładach gastronomicznych królowała nuda i chłód. Bawiono się przeważnie w prywatnych kółkach domowych, zlekka podsycając humor drobnymi kieliszkami l'eau de vie i ostrożnie atakując skromne zapasy gościnnych gospodarzy. W miarę jednak zwiększenia okrążeń karafki po stole, wzrastała skala ożywczego wesela, wzmagało się tempo i rytm rozmów, aż ogólne berło rządów ujął królewicz Śmiech, przybierając do tronu swego swobodną Pieśń.

Płynęła więc z okien, z poddaszy i z wytwornych lokali radosna pieśń, łącząca się w jeden wielki akord zbratania wszystkich w dniu ogólnego wesela.

Alleluja!...

Wieczorem wielkiem powodzeniem cieszyły się kinoteatry. Tłumy zalegały widownie i poczekalnie. Fakt ten wyraźnie wskazuje, że liczne rzesze mieszkańców miasta szukały taniej rozrywki i emocji w przybytkach X Muzy. Pogoda, która w pierwszy dzień Świąt zrana roześmiała się potokami słonecznej pozłoty, następnie rozkaprysiła się i pokryła Białystok całunem rozpłakanych chmur, co jednakże nie wpływało na ruch uliczny.

W dniu wczorajszym wszystkie urzędy podjęły normalne urzędowanie, jeden tylko Magistrat urządził od południa dodatkowy „trzeci dzień" świątecznego wypoczynku.

Bajory błotne w śródmieściu

Od mieszkańców ulicy Wróblej otrzymujemy prośby, aby za pośrednictwem „Głosu" zaprosić reprezentantów ciała municypalnego na wieczorny spacerek w ich dzielnicę. Możeby wtedy zwróciłby ktoś uwagę na skandaliczne braki, jakie cierpi ludność tych stron, zmuszona brodzić po kostki w błocie.

Ulica ta na przestrzeni aż do ulicy Słonimskiej nietylko nie posiada bruku, lecz nawet najwęższego chociażby przejścia z płyt lub kamieni, bądź też ze żwiru. A wszak przy odrobinie dobrych chęci możnaby zło, jeżeli nie usunąć, to conajmniej znacznie złagodzić. Usypanie chodnika z żużla lub miału nie przedstawia przecie nadzwyczajnego wydatku, a inowacja taka byłaby z radością powitana przez tych, którzy dziś topią się w grząskiem błocie, niszcząc obuwie i narażając zdrowie.

Zwłaszcza dzieci, nasza chluba i przyszłość, idąc do szkół niezawsze człapia całymi bucikami w błocie, zatracając poczucie staranności i dbałości o czystość obuwia i odzieży, nabywając natomiast z przeziębienia różne dolegliwości.

Czyściciele miasta muszą wstawać wcześniej

Od pewnego czasu daje się widzieć w Białymstoku, jak czyściciele miasta, urządzają polowanie na psy. Opieracje te odbywają się w godzinach rannych przy asyście licznej gawiedzi i młodzieży, idącej do szkół. Oczywiście, że obrazki te nie wpływają korzystnie na młode pokolenie, i dlatego we wszystkich miastach Polski i całego świata wyłapywanie bezdomnych psów odbywa się wczesnym rankiem, tak aby o godz. 7 rano wóz czyściciela zjeżdżał z ulic miasta.

Życzyć by więc należało, aby Magistrat spowodował wcześniejsze „urzędowanie" czyścicieli i uchronił młodzież szkolną przed oglądaniem niezbyt pięknych scen chwytania psów.

Rekordowe cyfry

Stany Zjednoczone w świetle statystyki, według relacji znanego badacza niemieckiego prof. Hirscha, przedstawiają się fantastycznie. Wielkość powierzchni Ameryki wynosi około 10 milj km.² Ludność wyraża się w cyfrach około 120 miljonów, co wynysi 1/16 liczby mieszkańców całego świata. Autor ścisłemi cyframi dowodzi, że w dobie obecnej Ameryka jest przemożnym panem i władcą wszechświatowej finanserji. Kapitał ludowy Ameryki oszacowany był w latach powojennych na 321 miljon dolarów. Przeciętny roczny dochód mieszkańca Ameryki oblicza na 600 dolarów. W r. 1922 dziennik ameryk „The Now York Times" ułożył na podstawie danych statystycznych liste najbogatszych ludzi na całym świecie i okazało się, że wszechświatową potęga finanserji zainstalowała się prawie wyłącznie w Ameryce.

Najbogatszym arystokratą finansowym jest Henryk Ford z kapitałem 550 miljonów dolarów, drugim z rzędu magnatem finansowym jest J. D. Rockfeller, kapitał jego wyraża się cyfrą 500 miljonów dolarów. W r. 1923 redakcja „The World Alemanc and Encyklopedie" ułożyła stopniową liczbę najbogatszych ludzi w Ameryce na podstawie oficjalnych wykazów ich płatności podatkowych. Okazało się, że prym w tym względzie dzierży J D. Rockfeller płacąc rocznie 2010.000 dolarów podatku dochodowego, drugim z rzędu jest mocarz kapitalistyczny Caanegie, płacąc 2000.000 dolarów podatku dochodowego. Ameryka posiada bajeczną ilość samochodów i abonentów sieci telefonicznej, według relacji prof. Hirscha trzy razy więcej, jak wszystkie państwa na całym świecie razem. Wyobraźmy sobie jak intensywnie tam wre życie i tętni praca. Według prof, Hirscha w Ameryce wypada na każde trzy osoby, dwie polisy życiowe, dzięki takiej popularności systemu asekuracyjnego, T-wa ubezpieczeń mnożą się z dnia na dzień, jak grzyby po deszczu, a ustalona ich liczba jest jeno iluzoryczna.

A, L-W

Rzeczpospolita wita Cię, nowy obywatelu!

Wielkiem błogosławieństwem cieszą się małżonkowie Bolesław i Aleksandra Kulikowscy, zam. w kolonji Białosuknie-Szlachta w gm. Dolistowo w pow. białostockim, których szczodry los obdarzył 7-ym zkolei synem.

Uważając, że to zapoczątkowanie drugiego półtuzina nowych obywateli winno być wyróżnione, rodzice nowonarodzonego chłopca zwrócili się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o zezwolenie na wpisanie w księgach metrykalnych nazwiska Pana Prezydenta, jako ojca chrzestnego dziecka.

Obecnie z Kancelarji Cywilnej Pana Prezydenta nadeszła przychylna odpowiedź, jednocześnie Pan Prezydent nadesłał nowemu chrześniakowi, Wacławowi, książeczkę wkładkową P. K. O., którą zapoczątkował kwotą 50 zł.

Książeczka ta, oprawiona w karmazynowe płótno, z wyciśniętym w złocie napisem: „Prezydent Rzeczypospolitej — Swemu Chrześniakowi", zawiera portret Pana Prezydenta, oraz następujące życzenia: „Rzeczypospolita wita Cię, nowy obywatelu, i życzy Ci, abyś całe swe życie miał opromienione słońcem szczęścia i powodzenia.

Pamiętaj, że przyszłość Twoja zależy od Twojej pracy, sumienności i pracowitości a blaskiem życia Twego będzie świadomość spełnienia obowiązków względem rodziny i Państwa".

Radjo-program:

ŚRODA 8. IV. 31. r.

12.10. Muzyka z płyt gramof.
14.40. Dla maturzystów: „Wiek oświecenia w Polsce" — prof. K. Górecki.
15.00. Dla maturzystów: „Napoleon" prof. Janusz Iwaszkiewicz.
15.50. „SPortowiec — człowiek nowoczesny" dyr. H. Snatkowski (Kraków).
16.15. program dla dzieci: 1) Kwadrans dla najmłodszycy: Obrazek Ewy Zażębiny p. t. „Bożęta" 2) Dla starszych: „Listy od dzieci" p. Wanda Tatarkiewicz.
16.45. Muzyka z płyt gramofonowych.
17.15. „Ze Śląska nad Bałtyk" — prof. Wł. Dzięgiel (Katowice)
17.45. Popularny koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego.
19.10. Skrzynka pocztowa rolnicza—Inż W. Tarkowski. Giełda rolnicza.
19.25. Muzyka z płyt gramof
19.35. Prasowy dziennik radjowy.
19.55. Płyty gramofonowe
20.00. „Wśród książek" — Przedląd najnowszych wypawnictw — prof. H. Mościcki
20.15. Pogadanka muzyczna
20.30. Koncert Polskiego Tow. Muzyki Współczesnej.
21.00. Audycja humorystyczna ze Lwowa (Lwów)
21.30. Koncert popularny orkiestry P. R.
22.00. Feljeton p. Wandy Grabińskiej t. t. „Wiosna nie jest zielona"
22.15. Płyty gramofonowe.
23.00. Muzyka lekka i taneczna.

APOLLO Od niedzieli 5 kwietnia

Najnowszy wielki dźwiękowiec polski

UWIEDZIONA

(Białe niewolnice)

Dramat kobiety sponiewieranej według scenarjusza

ANATOLA STERNA

W rolach głównych W rolach głównych

MARJA MALICKA

Kazimierz Junosza-Stępowski — Zbyszko Sawan

Reżyser: M. Waszyński — Muzyka: J. Petersburski

O godzinie 11, 1 i 3 pop. Białe Cienie Dla dzieci i dorosłych ceny od 50 gr.

„MODERN" Początek: 5 ceny od 1 zł.

Największa śpiewno-dźwiękowa atrakcja świata

Monte Carlo

Wielki film - opera reżyserji ERNESTA LUBICZA

w roli głównej primadonna opery „METROPOLITAIN" w New Jorku

Janette Macdonald

znana z filmu „KRÓL ŻEBRAKÓW"

premjer opery nowojorskiej JACK BUCHANAN

500.000 osób podziwiało ten film w kinie „Światowid" w Warszawie

„POLONJA" Genjalny film współpracy E. Pommera i Joe Maya

ASFALT

Film arcydzieło z życia wielkomiejskiego, osnuty na tle miłości złodziejki i policjanta. W rolach głównych:

GUSTAW FROEHLICH BETTY AMANN HANS A. von SZLETTOW

Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórne moczopłciowe

Przyjmuje rano i od 4—8 w.

W niedzielę i święta od 10—11 r.

ul. Sienkiewicza 14 m. 8 Telefon 9-49

97—12

ODBIORNIKI DETEKTOROWE wraz z materjałem antenowym komplet do nabycia w firmie tylko zł. 39

L. MOWSZOWSKI

Białystok, Lipowa 22 tel. 2-14

Naród, w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego człowieka, buduje swe gospodarstwo na najtrwalszym fundamencie.

Prezydent Rzplitej Prof. Ignacy Mościcki

KASA STEFCZYKA W ŁAPACH

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością

ul. Główna Nr. 44. Telefon Nr. 17.

Udziela swym członkom pożyczek i kredytu na wszelkie potrzeby gospodarcze

Przyjmuje na wysokie oprocentowanie i wolne od podatków:

WKŁADY oszczędnościowe, wkłady w walutach obcych otwiera rachunki bieżące (czekowe), załatwia inkaso weksli i frachtów oraz wszelkie operacje bankowe, w zakres działalności spółkredytowych wchodzące. 209-10

NOWOOTWARTE

BIURO POGRZEBOWE

Towarzyszenia Robotników Katolickich

Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 13

Duży wybór trumien, wieńców i wynajęcie karawanu, a także przyjmujemy całkowite urządzenie pogrzebów

Przedmioty dewocyjne 200-10

BILANS

Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu sokólskiego w Sokółce

Stan czynny — na 31 grudnia 1930 roku — Stan bierny

WYSZCZEGÓLNIENIE	Zł	gr	Zł	gr
Kasa	8.285	29		
Bieżące w Instyt. Kredyt.				
w Banku Gospod. Krajow.	320	—		
w P. K. O.	6.439	4		
w Polskim Banku Komun.	196	—	15.240	33
Papiery wartościowe własne				
państwowe	105	97		
komunalne	2.712	50		
inne	616	—	3.434	47
Weksle zdyskontowane			239.862	30
Pożyczki w r-kach bież.			41.629	20
Pożyczki terminowe			31.350	26
Weksle protestowane			48.165	32
Pożyczki komunalne				
Powiat. Zw. Komun.	43.356	—		
Gm. wiejskie i miejskie	5.000	—	48.356	—
Ruchomości				
wartość początk.	9.131	35		
amortyzacja	829	83	8.301	52
R-ki różne			16.937	2
Dokumenta do inkasa			453.276	42
Różni za n weksle kauc.			133.819	22
Depozyty			318	21
			24	—
			587.437	85

WYSZCZEGÓLNIENIE	Zł	gr	Zł	gr
Kapitał zakładowy			50.000	—
Kapitał zasobowy			2.126	50
Zastępstwo Banku Polskiego			1.245	—
Wkłady oszczędn.	179.101			
R-ki czekowe	1.564	42	180.665	49
Salda kredyt. r-ków bież.			23.511	75
Redyskonto weksli			110.341	—
Kredyty udzielone Kasie przez B-ki Państw.			20.332	96
Zobowiązania inkasowe			57.349	68
R-ki różne			6.086	73
Czysty zysk			1.617	31
			453.276	42
Różni za inkaso			133.819	22
Weksle kauc. własne			318	21
Różni za depozyty			24	—
			587.437	85

Ogólny obrót za 1930 roku zł. 12.650.218,26

Straty — Rachunek strat i zysków

WYSZCZEGÓLNIENIE	Zł	gr	Zł	gr
Procenty i prowizje wypłacone i dopisane			33.070	82
Koszty handlowe: osobowe	22.712	8		
rzeczowe	11.448	48	34.160	56
Podatki i opłaty skarbowe			125	20
Amortyzacja ruchomości			457	56
Czysty zysk			1.617	31
			69.431	45

WYSZCZEGÓLNIENIE	Zł	gr	Zł	gr
Procenty i prowizje pobrane			67.489	94
Zastępstwo Banku Polskiego			1.941	51
			69.431	45

Komunalna Kasa Oszczędności pow. sokólskiego w Sokółce.

Dyrektor: (—) J. Daszuta

PRZEDRUK WZBRONIONY. 31)

DASHIELL HAMMETT

Amerykańskie miasto zbrodni

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

Powróciwszy do hotelu, wziąłem zimną kąpiel. Byłem roztrzęsiony, i trzeba mi było wzmocnić nerwy. Mając lat czterdzieści, mogłem zastępować sen piciem, ale skutki bywały trochę nie tego.

Ubrałem się, usiadłem i sporządziłem następujący dokument:

„Umierając, Tim Noonan, powiedział mi, że został zastrzelony przez Maksa Thalera. Świadkiem tych słów był detektyw Bob Mac Swain. Dałam detektywowi MacSwainowi 200 dolarów i brylantowy pierścionek wartości 1000 dolarów, żeby siedział cicho i przedstawił sprawę jako samobójstwo".

Schowałem dokument do kieszeni i, pochłonąwszy jeszcze jedno śniadanie, złożone przeważnie z kawy, udałem się do Szpitala Miejskiego.

Godziny odwiedzin były popołudniowe, lecz dla mnie zrobiono wyjątek. Wystarczyło, że pokazałem swoją legitymację wywiadowcy i dałem do zrozumienia, że kilkagodzinna zwłoka może spowodować tysiąc śmierci.

Zostałem zaprowadzony na trzecie piętro do Myrtle Jennison. W pokoju leżała tylko ona sama. Pozostałe cztery łóżka były puste. Myrtle mogła mieć na oko lat dwadzieścia pięć lub pięćdziesiąt pięć. Twarz jej stanowiła nabrzmiałą, centkowaną maskę. Martwe, żółte włosy, splecione w dwa twarde bicze, leżały na poduszce.

Poczekałem, dopóki pielęgniarka, która mnie przyprowadziła, nie odeszła, i podsunąwszy dokument pod oczy chorej, zapytałem:

— Panno Jennison, nie zechciałaby pani tego podpisać?

Popatrzyła brzydkiemi, osłoniętemi fałdami skóry oczami, najprzód na mnie, potem na dokument, poczem sięgnęła po niego tłustą bezkształtną ręką.

Udała, że przeczytanie tych niewielu słów, jakie napisałem, zajęło jej pięć minut czasu. Upuściła papier na kołdrę i zapytała:

— Skąd pan to wie?

W bezdźwięcznym głosie brzmiał ton irytacji.

— Przysłała mnie do pani Dina Brand.

Zapytała skwapliwie:

— Czy zerwała z Maksem?

— O ile wiem, nie — skłamałem. — Przypuszczam, że chce to mieć w ręku na wszelką ewentualność.

— Swędzi głupią gardło. Proszę mi dać ołówek.

Podałem jej swoje wieczne pióro i podłożyłem pod dokument twardą okładkę notesu. Nagryzmoliła podpis. Podczas gdy suszyłem papier, wachlując nim w powietrzu, rzekła:

— Jeżeli ona tego chce, to ja jestem w porządku. Co mnie teraz obchodzi, co kto robi, czy nie robi? Ja się skończyłam. Niech ich wszystkich jasne pioruny! — Zachichotała i nagle zsunęła kołdrę do kolan, pokazując mi straszne, spuchnięte ciało w szorstkiej białej koszuli. — Jak się panu podobam? Widzi pan, że już po mnie:

Nakryłem ją zpowrotem i rzekłem.

— Dziękuję pani, bardzo dziękuję.

— Dobrze. Mnie już nic nie obchodzi. Tylko — nabrzmiała broda zadrżała — ciężko jest umierać brzydką, cholera.

ROZDZIAŁ XII.

Nowe porozumienie.

Wyruszyłem na poszukiwanie MacSwaina. Nie było go w żadnym spisie, telefonicznym czy innym. Zwiedziłem bilardy, jadłodajnie, rozglądając się i zadając ostrożnie pytania. Bez rezultatu. Wędrowałem po ulicach, wypatrując krzywych nóg. Bez rezultatu. Postanowiłem tedy wrócić do hotelu, uciąć drzemkę i wznowić polowanie wieczorem.

W przedsionku w kącie stał człowiek, ukryty za gazetą. Gdy wszedłem, podążył mi na spotkanie. Poznałem krzywe nogi i świńską paszczękę.

Skinąłem niedbale głową, idąc do windy. Poszedł ze mną, mrucząc:

— Hej, masz pan minutę czasu?

— Coś koło tego, owszem. — Przystanąłem, udając obojętność.

— Zejdźmy ludziom z oczu — rzekł nerwowym szeptem.

Zabrałem go do swego numeru. Usiadł okrakiem na krześle i włożył zapałkę w usta. Siedziałem na krawędzi łóżka, czekając, co powie. Żuł zapałkę długą chwilę, wreszcie zaczął:

— Muszę oczyścić sumienie, bracie. Ja...

— To znaczy, żeś mnie wczoraj poznał? — zapytałem poufale. — I Bush nie kazał ci stawiać na siebie? I nie zrobiłeś tego, dopiero później. I wiedziałeś o jego przeszłości jako eks-wywiadowca. I uważałeś, że jeżeli ja go nastraszę, to ty zrobisz interes.

— Niech mnie djabli wezmą, jeżeli chciałem tyle powiedzieć — odparł — ale skoro już zostało powiedziano, nie będę przeczył.

— J koś wyszedł?

— Wygrałem 600 dolarów. — Zepchnął kapelusz na tył głowy i podrapał się w czoło zgryzionym końcem zapałki. — Ale potem straciłem i to i moje własne 200 dolarów. Jak ci się to podoba? Psiakrew, cholerne szczęście:

Zauważyłem, że taki już jest świat i że niema na to rady.

Sapnął, stęknął, włożył zapałkę w usta, zgniótł ją zębami i dodał...

— Dlaczego chciałem się z tobą zobaczyć. Sam służyłem w policji i...

— Dlaczego Noonan dał ci odprawę?

— Odprawę? Jaka odprawę? Sam odszedłem. Żona zginęła w wypadku automobilowym, dostałem trochę monety od towarzystwa ubezpieczeniowego i wyszedłem.

— Słyszałem, że wywalił cię w związku z samobójstwem brata.

— Toś źle słyszał. To było w tym czasie, ale możesz go się zapytać, czy nie wystąpiłem sam.

D. c. n.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 2-73 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji dzienny — 10-06 nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekstem — 25 gr., kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. zniżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Układ ogłoszeń przed tekstem 5° łamowy, za tekstem 10° łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Wydawca: Tow. Wydawnicze Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., Białystok ul. Ś-go Rocha 3. Redaktor odpowiedzialny: **Antoni Faranowski**